# GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **N^or. 55.** 9. maja 1833.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*— Z Wiédnia. —*

Najj. Pan raczył najwyższém postanowieniem swojém z d. 20. kwietnia r. b. nadać opróżnione po śmierci Karola Wittig miéjsce prezesa sądu szlacheckiego i miéjskiego w Czerniowcach na Bukowinie, galicyjskiemu apelacyjnemu radzcy Ferdynandowi Pohlberg.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Królestwo Polskie.

*— Z Warszawy. —*

Dnia 28. kwietnia przed południem na pokojach zamkowych, obecni w tutejszéj stolicy jenerałowie, członkowie rządu, oficérowie wszelkich stopni, urzędnicy władz rozmaitych, powitali jo. feldmarszałka, księcia Warszawskiego, namiestnika w Królestwie.

Dnia 29. kwietnia, jako w doroczną uroczystość urodzin j. c. mci. cesarzewicza, wielkiego księcia Alexandra, następcy tronu, rozpoczynającego rok 16 życia, przyjmował na pokojach zamkowych jo. feldmarszałek książę Warszawski powinszowania znakomitych osób, poczém odbyło się w kaplicy zamkowéj nabożeństwo. Wieczorem u jo. księcia feldmarszałka był wieczór z tańcami.

Onegdaj nagle rozstał się z tym światem ś. p. jw. jks. Wawrzyniec Gutowski, biskup gerrazyjski, zastępca sufragana warszawskiego, archidyjakon płocki, kawaler orderu S. Stanisława 2giéj klasy.

### Ameryka.

Podczas tegorocznego obchodzenia uroczystości urodzin Washingtona położono w Filadelfii kamień węgielny do pomnika dla założyciela związku państw półnoeno - amerykańskich.

---

Teraz jest rzeczą wyjaśnioną, że żyły złota, które mniemano być skupionémi w Karolinie północnéj, ciągną się z okolicy Potomaku do Wirginii, ku Alabama i Tenesse. Wartość przystawionych do mennicy Zjednoczonych Stanów sztab złotych krajowych wynosiła: W roku 1824 5000 dolarów, roku 1825 17000 d., r. 1826 20000 d., r. 1827 21000 d., r. 1828 46000 d., r. 1829 134,000 d.; r. 1830 466,000 d., r. 1331 518,000 d. Zjednoczone Stany wywożą znaczną ilość sztab złotych na różne jarmarki europejskie i azyjatyckie, lecz niedostaje nam bliższych podań. W kopalniach Karoliny mnóstwo jest zatrudnionych robotników różnych narodów. P. Blooker, który je nie dawno zwiédzał, powiada, że mówią tamże 14 różnémi językami.

### Wielka Brytanija i Irlandyja.

W izbie niższéj złożyli w d. 15. kwietnia przysięgę: p. Stanley, sekretarz do wydziału osad i p. Elice, sekretarz wydziału wojny, jako nowo wybrani członkowie. Pan Blamire podał pięć próźb z różnych miéjsc na korzyść bezpośredniego zniesienia niewoli, i zrobił uwagę, że jedna z nich podpisana jest przez wszystkich mieszkańców, wyjąwszy duchownych. Kapitan Elliot podał trzydzieści próźb w tym samym przedmiocie z hrabstwa Roxbourgh. P. Haves podał prośbę z Lambeth na korzyść Żydów i dodał, że przez uwagę zacnego członka z Oldham, wystawiającego Żydów jako klasę ludzi niepożyteczną i leniwą, był spowodowany zasięgnąć dokładniéjszych wiadomości, i przekonał się, że w krajach, gdzie Żydzi używają równych praw z innémi obywatelami, pełnią służbę wojskową i cywilną z odznaczeniem. Za rządów Napoleona było przeszło 2000 Żydów jako rzemieślników umieszczonych. Jak jego mocodawcy w téj mierze myślą, okazuje się z tąd, że prośba ta ma przeszło 5000 podpisów. Poczém odroczyła izba o godzinie 5. posiedzenie swoje.

Gdy na posiedzeniu izby niższéj w d. 17. kwietnia podano różne próźby, między innémi jednę, podpisaną przez 17000 obywateli londyńskich, na korzyść emancypacyi żydów, powstał lord adwokat, p. R. Grant, aby stosownie do dawnego swojego zapowiedzenia rozwinął swój dawniéjszy wniosek w téj mierze. Rzekł ón, iż przedewszystkiém uważa za rzecz stosowną, oznajmić izbie, że otrzymał list od naj-

)(

znamienitszych wyznawców wiary Mojżesza, w którym ciż oświadczają, że z ubolewaniem i niechęcią słyszeli z różnych stron twierdzenie, że pytanie, względem przypuszczenia ich do używania praw cywilnych mało ich obchodzi. Wszyscy żydzi, odtrąciwszy dwa nie znaczne wyjątki, interesowani są najmocniéj skutkiem uczynionego wniosku. Gdy mowca chciał obszerniéj rzecz wyłożyć, przerwał mu mowca izby uwagą, czyliby nie było lepiéj, aby się izba dla dokładniéjszego rozpoznania przedmiotu zamieniła w wydział. P. Grant przystał natychmiast na to, i gdy się zgodzono na wniosek, a izba zamieniła się w wydział, przemówił wnioskodawca w sposób następujący: Wnoszę formalnie, aby wydział uchwalił znieść wszystkie cywilne nieudolności względem osób wyznających wiarę Majżesza; z témi samémi wyjątkami, jakie uchwalono dla katolickich poddanych króla jmci. Wniosek mój gruntuje się szczególniéj na zasadzie, że w każdém cywilizowaném i dobrze urządzoném towarzystwie nie powinien być nikt wyłączony od praw cywilnych, urzędów lub praw z powodu swojego wyznania, jeżli wprzód nie jest wyraźnie dowiedzioném, że jego religijne wyznanie zagraża obaleniu cywilizowanego towarzystwa. Zezwalam, że dopóki jest prawnie panujący kościół, śmieszną byłoby rzeczą żądać, aby wszystkie urzędy bez wyjątku wszystkim były dawane. Możnaby się mię zapytać, dla czego nie rozciągam mojéj zasady do wszystkich sekt, jakiego bądź wyznania? Na to odpowiadam: »»Niechaj mi pokażą sektę, aby w swoich zasadach religijnych była tak nienaganną, jak Żydzi, i jak poddaną jest cywilnym niezdolnościom, a będą pierwszy, aby wnieść podobny projekt na korzyść owéj sekty.»» Pytano się mię wprzód, dla czego nie wnoszę na zniesienie nieudolności dotyczących się kwakrów? odrzekłem natenczas, że gotów jestem wspiérać to pytanie, gdy będzie wniesione. Teraz zaś cieszę się, że mi izba oszczędziła trudu; ponieważ nowém postanowieniem zniweczyła zupełnie wszelką w téj mierze pomoc. (Oklaski) Że różnica wyznań religijnych nie daje powodu do wyłączenia od urzędów cywilnych, jest jedną z owych politycznych aksyjomów, którym nic więcéj nie szkodzi, jak tylko doświadczenie, aby je wykazać. Jest ona związana ze wszystkiémi zasadami towarzystwa. Ludzie, którzy się połączyli dla osiągnienia wspólnego celu, zrzekają się dla dobra wspólnéj sprawy części swoich prywatnych życzeń, podzielają wspólne niebezpieczeństwo, i z tego powodu nic nadto nie jest słuszniéjsze, aby równie mogli być wybierani na urzędy i godności honorowe towarzystwa. Zaprzeczać tego przywileju z powodu małéj mniéjszości — byłoby to uciskiem; odmawiać tego z powodów religijnych, nazywa się to prześladowaniem; a uciskać lub prześladować tak się sprzeciwia rozumowi, jak i prawdziwéj religii. Żydzi nie są nikczemną i nieznaną sektą. Zasady ich są znane, a ich święte księgi my sami szanujemy. We wszystkich swoich dziejach okazują się być ludem porządnym, pilnym, posłusznym i religijnym. Zasady ich moralności są zupełnie bez nagany. We wszystkich krajach okazali uszanowanie ku istniejącym prawom, stosowali się do nich i byli onym posłusznymi. Możeż przeto być interesem kraju, aby wyłączać Żydów od urzędów honorowych? Pomyślność ich połączona jest z pomyślnością państwa — z tego powodu należy, aby mieli udział w oznakach honoru. Mocno ich to obchodzi ochraniać kraj przeciw obcym zaczepkom — i dla tego potrzeba im otworzyć pole, aby służyć mogli swojéj ojczyznie w wojsku lub na flocie. Zależy im na tém bardzo, aby sprawiedliwość była wykonywana — dla czegóż zamykać im drogę do ławy sędziów? Powinni oni miéć w sercu honor i godność korony? — dla czegóż nie pozwolić im służyć swojemu królowi? Przede wszystkiémi innémi powinni życzyć, aby kraj był dobrze rządzony — i dla czegóż nie dozwalają onym przystąpić do tego stołu, bez żadnego innego warunku, jak tylko, że zostali wolno reprezentantami wybrani. Zapytywano się mnie, co się stanie z zasadą fundamentalną, gdyby bil przeszedł, gdy wszystkie instytucyje kraju oparte są na chrześcijaństwie? Zasada ta pozostałaby w tym samym stanie, w którym była; nie doznałaby najmniéjszéj zmiany. Wiadomo powszechnie, że ta zasada nie jest tak więcéj wykładaną, jak wprzódy. Przez tę zasadę rozumiémy, że większa część narodu wyznaje rzetelnie chrystyjanizm, i nie dozwala nikomu fałszować onego naukę, lub deptać nogami zasady obyczajności wielkiéj nauki. Daléj pytano się, że gdyby bil przeszedł, jakim sposobem możnaby nazywać parlament chrześcijańskim? Na to pytanie odpowiém innem. Jestże parlament teraz chrześcijańskim? jestże teraz naród chrześcijańskim? Jest na teraz mniéjszość narodu, nie wyznająca wiary Chrystusa, a wszelako w téj izbie jest reprezentowaną. Lecz możnaż z tego powodu powiedziéć, aby izba teraz mogła być zwaną niechrześcijańską? Ja z mojéj strony powinienem zacnych panów ostrzédz, iżby nie czynili zarzutów przeciw mojemu wnioskowi w imieniu

chrześcijaństwa, które sprzeciwia się wyraźnie wszelkiemu uciskowi i religijnéj nietolerancyi. Życzliwość dla każdego, jest godłem prawego chrześcijanina. (Oklaski) Uczyniono atoli polityczne i religijne zarzuty przeciw przypuszczeniu Żydów do używania praw cywilnych. Najprzód utrzymywano, że są zupełnie niezdolnymi do obywatelstwa, że zajmują się nieustannie rodzajem patryjotyzmu, nie mającym żadnego z krajem związku, w którym żyją, lecz z krajem oddalonym, który kiedyś życzą sobie zamieszkać. Musiałem w tym przedmiocie wiele słuchać! Lecz zarzut nie jest mocny. Jeźli nie są w stanie tych powinności wypełniać, czemuż ich raczéj nie wypędzą? Lecz dozwalać onym pobytu w kraju, a wyłączać ich od praw-onegoż, jest złą praktyczną loiką. Zarzut ten oparty jest wreszcie na zupełnéj nieznajomości natury ludzkiéj i historyi tego ludu. Jego święte księgi przepisują mu najuroczyściéj, jak się ma zachowywać w niewoli, i upominają go, aby się modlił za pomyślność kraju, w którym żyje. Izba niechaj posłucha odpowiedzi na zapytania, które Napoleon w r. 1807 zwołanemu Sanhedrinowi zadał. Zapytał się ón, czyli na mocy swojéj wiary uważają się być obywatelami państwa, w którém się znajdują, pomimo tego, że spodziewają się powrócić do Palestyny? Odpowiedzieli oni na to, że każdy Żyd uważa siebie za obywatela kraju, w którym żyje, że powinien być posłuszny ustawom i stosować się do wszystkich urządzeń cywilnych ustaw kraju; że jeźli wezwany będzie służyć w wojsku, powinien być uwolniony od zwyczajów religijnych, które nie zgadzają się ze stanem wojskowym. Ci, którzy zarzucają Żydom, że nie mogą dopełniać powinności dobrych poddanych i obywateli, muszą być zupełnie nieoswojeni z ich dziejami, albowiem lud ten umiał w obcym kraju lepiéj, jak każdy inny naród, wypełniać obowiązki dobrego obywatela. Już podczas ich niewoli u Persów i Babilończyków czyniono im te same zarzuty nietowarzyskiego charakteru. Jest tego godny uwagi przykład. Podano pewnemu królowi perskiemu prożbę, która powiedziawszy, że pewien lud, nieszanujący ani władzy króla, ani zachowujący ustaw, rozszérzył się po całym kraju, kończyła się następującemi słowy: »»Jeźli się spodoba królowi, niechaj rozkaże, aby wszyscy Żydzi byli wytępieni.«« Ów król, który był piérwszym Artaxerxesem, rozkazał, aby wytępiono nie Żydów, lecz ich prześladowców, i takim sposobem położył koniec temu rozumowaniu. (Słuchajcie! i śmiech) Mógłbym wiele jeszcze przytoczyć przykładów dla okazania, że pomimo zamiłowania, okazanego przez Żydów dla kraju i instytucyj swoich przodków, wszelako zawsze w krajach, w których szukali opieki, zachowywali się jako dobrzy obywatele. We wszystkich państwach, gdzie się z Żydami dobrze obchodzą, kochali zawsze opiekującego się nimi monarchę, i wypełniali obowiązki obywatela. Emancypacyja Żydów okazała się korzystną i stosowną. W wojsku francuzkiém walczyli i przeléwali krew swoję za honor Francyi tak, jak inne dzieci kraju. Za nowy ważny dowód waleczności i poświęcenia się Żydów dla kraju rodzinnego przytoczę okoliczność, o któréj dowiedziałem się od jenerała Chassée, że podczas ostatnich kroków nieprzyjacielskich między holenderskiémi a francuzkiémi wojskami, Żydzi tak się dobrze odznaczyli walecznością, jak i dobrém postępowaniem. Jeźli rzucimy okiem na teraźniéjsze i dawniéjsze dzieje Żydów, nie znajdziemy w ogólności lepszych od nich żołniérzy, lepszych patryjotów i lepszych członków towarzystwa; i z tego powodu posunionoby do najwyższego stopnia niedorzeczność, gdyby onym zaprzeczyć chciano używania praw cywilnych. Spodziewam się, że nadszedł czas, w którym Anglija zrzuci z siebie zarzut intolerancyi i w umysłach poddanych żydowskich wzbudzi miłość i wdzięczność dla kraju ich urodzenia. (Same oklaski.) Sir R. Inglis zabrał najprzód głos dla wynurzenia swojego żalu, że zacny wnioskodawca dał się uwieść, aby będącemu teraz w modzie liberalizmowi tak wielkie uczynić koncessyje. »Nigdy« rzekł »nie byłbym sądził, że mój zacny przyjaciel jest w stanie uczynić projekt, którego nie byłby mniéjszy skutek, jak ten: aby Muzułmanowi z Madras, Persowi z Bombaj i Braminowi z Kalkuty ułatwić każdy wchód do władzy politycznéj. Odpowiedzą mi bez wątpienia, że nie tak prędko i nie tak łatwo obawiać się może Anglija niebezpieczeństwa od tych wyznawców religii; bardzo słusznie, atoli gdy nadajemy prawa, powinniśmy zważyć nietylko bliższą przyszłość, ale nawet całą rozciągłość zasady, którą chcemy potwierdzić. Pozwalam, jakkolwiek jestem przekonany, że przeciw mojéj opozycyi użyją tego za argument, że pomiędzy Żydami w Anglii mniéjszy jest stosunek zbrodni, względem innych klas królewskich poddanych — zgadzam się na to, albowiem sumiennie jestem o téj prawdzie przekonany — lecz nie byłożby to bardzo małém wynagrodzeniem za zniszczenie owéj wielkiéj dotąd w tym kraju święcie zachowywanéj zasady, podług któréj chrześcijaństwo tworzy całą część

naszego ustawodawstwa?« Mowca czyni daléj uwagę, że całkiem fałszywie jest, gdy utrzymują, że żadne ludzkie uczucie nie będzie przez to obrażone, że w izbie niższéj zejdą się wyznawcy rozmaitéj religii. Z własnego trzechletniego doświadczenia bardzo dobrze ón wié, jak to bywa. Wniosek dopiéro słyszany wystawia jako rzecz niesłyszaną w dziejach narodu angielskiego, albowiem chociaż już w roku 1743 wniesiony był bil o Żydach, wszelako nie rozciągał się tak daleko, jak niniéjszy. Forma przysięgi: »Na prawdziwą wiarę chrześcijanina«, któraby była jedyną zawadą zupełnego porównania Żydów z chrześcijanami, nie jest nic nieistotnego i zgadza się zupełnie z dotychczasowém ustawodawstwem o Żydach. Jakim sposobem mógłby być sędzią Żyd, jeźliby oskarżenie dotyczyło się bluźnierstwa przeciw Zbawicielowi? Że Żydzi już teraz sprawować mogą obowiązki sędziów przysięgłych, nie zgadza się bynajmniéj z owym przypadkiem. Gdy mówca starał się zbić jeszcze inne argumenta p. Grant, wystąpił p. Macaulay z obszérną mową na korzyść wniosku, popieranego przez pp. Hume i O'Connell, który w końcu bez głosowania został przyjęty. — (W skutek téj uchwały wniesiony został nazajutrz bil do emancypowania Żydów w Anglii.)

W dniu 19. z południa, deputacyja, złożona przeszło z 300 osób złożyła swoję uniżoność lordowi Althorp i panu Stanley w urzędzie spraw zagranicznych imieniem tych, którzy sobie życzą niezwłocznéj emancypacyi niewolników w Indyjach zachodnich. Pan Hudson Gurney czytał adres proszących, na który odpowiedzieli w krótkości lord Althorp i pan Stanley, że ministrowie postanowili przełożyć takie środki, które doprowadzą do pewnego i zupełnego uwolnienia niewolników, i że emancypacyja niebawem przyjdzie do skutku.

P. J. Hertsmann podał pismo do rady tajnéj, użalając się na zatrzymanie w Ramsgate okrętu »Pauline« cukrem ładownego, ponieważ cukier topi się długiém leżeniem na okręcie. Okręt ten ma być w Londynie zabezpieczony, i strata ładunku przypadłaby dla Anglików, którzy ją na siebie wzięli.

Nowy sekretarz wojny, p. Elice, zamyśla, jak mówią, takie przedsięwziąć środki względem chłosty cielesnéj w wojsku, jakich sobie izba niższa życzyła. Pan Elice, nim jeszcze wstąpił do ministeryjum, okazywał często swoje nieukontentowanie z powodu istniejących kar w wojsku.

Jedna z gazet londyńskich wyraża pod dniem 20. kwietnia co następuje: »Choroba influenza ciągle tu jeszcze grasuje. Teatr Drurylane będzie zamknięty do soboty; wczoraj wieczorem nie można było dać na nim żadnego widowiska, lubo afisze oznajmiły, iż reprezentacyja nastąpi z rozkazu króla jmci, i liczna publiczność zebrała się o zwyczajnéj godzinie. Wczoraj niespodziewanie cztéry teatra były zamknięte, to jest: Drurylane, Opery, Covent-Garden i teatr Nadbrzeżny. Dziś wstrzymały się czynności sądu kryminalnego z powodu nieobecności urzędnika zwanego Recorder, który choruje na influenzę. Baron Vaugham jest także chory. Podczas sessyj sądowych kilka osób zachorowało, i często musiano przerywać indagacyje, bo niektórzy członkowie sądów przysięgłych potrzebowali pomocy lekarskiéj. Wielu sławnych krawców zostaje w wielkim kłopocie, jak będą mogli wykończyć suknie na przyszłe pokoje u dworu, kiedy prawie wszyscy ich czeladnicy leżą chorzy. Choroba ta nie prędzéj zapewne ustanie, aż nastąpi pomyślna odmiana powietrza. Lubo zaś symptomata są bardzo mocne, dotąd jednak nie wiémy, aby kto umarł na tę chorobę. Kto jéj dostanie, najlepiéj uczyni, kładąc się zaraz w ogrzane łóżko dla wzbudzenia miernych potów; zawsze jednak potrzeba niezwłocznie wezwać pomocy lékarza.

## Francyja.

W Strasburgu odebrano z Paryża wiadomość telegraficzną, że posiedzenie izb z r. 1832. zostało dnia 25. kwietnia zamknięte. Król z książętami jechał konno do izby deputowanych i w drodze i na wstępie do izby przyjęty był żywémi okrzykami. Król miał mowę na zamknięcie i powrócił potém przez liczne tłumy ludu do Tuilleryjów. Na całéj drodze panowała zupełna spokojność. Posiedzenie z roku 1833 miało być d. 26. kwietnia przez królewskich komisarzy zagajone.

*Monitor* z d. 22. kwietnia udziela oświadczenia, umieszczonego w *Journal de St. Petersbourg*, względem spraw tureckich wraz z memorandum porty do posła rossyjskiego, i posła rossyjskiego do porty, i objaśnia sprzeczności zachodzące między tym dokumentem, a innym, który wyszedł od ministeryjum francuzkiego. Pismo to urzędowe wyraża się w sposobie następującym: »Nie chcemy czynić uwagi nad tém, cośmy dopiéro czytali. Dziennik urzędowy rossyjski osądził za potrzebę odpowiedźć urzędownie na opowiadanie niektórych francuzkich pism o przypadkach w Konstantynopolu. Polemika ta tylko tyle obchodzi rząd króla, ileby chciała osłabić rzetelność faktów, które ogłosiła; w istocie nic w tém nié masz;

aby żadnéj nie zostawić wątpliwości, umieszczamy tu znowu memorandum, w niektórych dziennikach czytane, za którego rzetelność ręczymy, które przeznaczone było tylko dla nauki naszych dypłomatycznych ajentów. Gdy dokument ten porównamy z opowiadaniem petersburskich dzienników, przekonamy się łatwo, że nié masz między niémi materyjalnéj sprzeczności. Dokument francuzki opowiada tylko stosunki między francuzkiém poselstwem a portą ottomańską, a rossyjski dokument, stosunki między ottomańską portą a poselstwem rossyjskiém. Postrzeżemy, że wszystkie próźby wyszłe od porty do p. Buteniewa, aby wstrzymać przybycie wezwanéj pomocy lądowéj i morskiéj, lub onę oddalić, były skutkami kroków zrobionych początkowo przez sprawującego interesa francuzkie a potém samego posła francuzkiego, jakikolwiek był ich charakter. Co się dotyczé oświadczenia w ostatnim paragrafie artykułu urzędowéj gazety petersburskiéj, tedy oświadczenie to pochodzi bez wątpienia z obawy petersburskiego gabinetu, którą sprawiły zaszłe w Smyrnie wypadki; lecz byłoby niesłusznością, aby w tém upatrywać cofnienie przyrzeczenia, danego przez cesarza rossyjskiego pod d. 17. lutego, że siły swoje lądowe i morskie odwoła za piérwszém żadaniem porty. Poseł francuzki w Rossyi odebrał w téj mierze od czasu ogłoszenia tego artykułu najformalniéjsze zapewnienie.«

Skazany przez izbę deputowanych na trzech letnie więzienie jerent *Tribune*, p. Lionne, został do więzenia St. Pelagie odprowadzony.

Kilka dzienników opowiada, że pp. Cavaignac i Marrast mieli upraszać prezydenta p. Dupin, aby dozwolił p. Lionne 8 dni czasu, zanim uda się do więzienia, aby swoje interesa rodzinne uporządkował. P. Dupin przyrzekł to tylko pod warunkiem, że pp. Cavaignac, Marrast i Lionne zaręczą na piśmie pod słowem honoru za stawienie się onegoż w czasie oznaczonym, i żeby to słowo honoru jeszcze tegoż samego wieczora złożyli. Ponieważ przez nieobecność p. Cavaignac nie mogło się to natychmiast stać, przeto p. Lionne został już wieczorem do prefektury policyi odprowadzony.

Odwołania się pp. Cavaignac i Marrast, obrońców p. Lionne, przeciw wyrokowi izby deputowanych nie przyjął sąd kasacyjny, i nie mógł go przyjąć, ponieważ nié ma prawa i pełnomocnictwa naruszać wyroku władzy, która stanowi samowładnie i bez odwołania się,

*Tribune* odpowiada na ofiarowanie się do subskrypcyi 1000 fr. ze strony *Gazette* wsposobie następującym: »Te demonstracyje będą dostatecznémi. Będziemy je mieli w pamięci, a co się dotyczé subskrypcyi *Gazette*, z tego powodu niechaj służy za odpowiedź co następuje: Między nami a wami jest wspólne działanie przeciw *Justemilieu*, które nie chce nic słyszeć o druku, lecz gdy stronnictwa mają się wolno poruszać, utrzymamy swoje stanowisko. Jesteście naszymi przeciwnikami a my waszymy, i możemy się obejść bez waszéj pomocy. Dziękujemy wam za to i nie przyjmujemy tego datku.

## Szwajcaryja.

Gazeta powszechna donosi od jeziora Genewskiego z dnia 16. kwietnia co następuje: Pochodnia wojny domowéj pali się i w naszych sąsiednich dolinach. Od. d. 11. większa część kantonu Wallis jest w powstaniu, Unterwallis jest z Oberwallis w walce, i po piérwszych krwawych scenach mogą niebawem krwawsze nastąpić. Jak wiadomo, w Wallis panuje od niejakiego czasu wielkie wzburzenie umysłów, ponieważ Oberwallis trzyma ze związkiem sarneńskim, Unterwallis zaś, którego dniem i nocą sąsiedni kanton Waadt usposabia, skłania się więcéj do związku zurichskiego, chociaż go opuścił poseł kantonu Wallis z protestacyją, skoro się takowy otworzył. W d. 11. ruszyło przeszło 200 Unterwallisanów z oznakami konfederacyi w chorągwiach, naramiennikach i t. d. do Sion (Sitten) dla uproszenia tamże zgromadzenia kantonowego Wallisanów, iżby kanton na sejmie zurichskim reprezentować rozkazało, i w tym celu tamże wysłał posła; jeżeli zaś zgromadzenie na to nie zezwoli, więc Unterwallis odłączy się od Oberwallis, za przykładem ziemstwa Bazylei utworzy własny kanton, i jako takowy wyśle własnego posła do Zurich. Inni tak zwani patryjoci z Dizains Monthey na granicy kantonu Waadt i z Entremont mieli się zgromadzić z mieszkańcami z Martigny, nie trzymającymi z konfederacyją sarneńską, dla naradzania się nad środkami, jakby skłonić rząd w Wallis, iżby znowu posłał posła do Zurich. W d. 10. rano przybyły liczne deputacyje z St. Gingolph (nad jeziorem) i z Vauvry do Monthey, i chorągiew szwajcarskiego związku zatknięto na wieży zamku. Widok tego znaku rozjątrzył przeciwne stronnictwo. Mówiono o wzięciu szturmem zamku. Lecz wnet odmieniono plan i ruszono natychmiast do St. Maurice i Martigny, aby zaczekać tamże na patryjotów. Niebawem wszyscy jednakowo myślący tamże dążyć postanowili. Gdy patryjoci w d. 11. rano przybyli do St. Maurice, nie tylko nie zastali posiłków, na któ-

rych polegali, lecz nawet w drodze zostali wyśmiani. Około 2éj z południa przybyli do Martigny. Wszystkie starania patryjotów po drodze, aby uzyskać przyjaciół i wsparcie, były daremne. Zaledwie stanęli patryjoci w Martigny w domu gościnnym pod znakiem wieży, uderzono w dzwony. Liczny hufiec przyjaciół sarneńskich otoczył dóm, wybił drzwi i napadł na bezbronnych patryjotów z widłami, sierpami, kosami, kijami i t. d. i strasznie się z nimi obchodził. Kilku wyrzucono oknem, i dopiéro, gdy wszyscy na siłach poczęli słabnąć, pofolgowali. Tymczasem nadeszła deputacyja z Entremont, z doliny Wielkiego Bernarda, któréj się patryjoci spodziéwali. Uderzono także i na nię, a kobiéty w téj walce czynnie się przykładały. Wszelako przyjaciołom sarneńskim nie udało się wziąć chorągwi związku, na którą największą mieli chętkę, albowiem patryjoci podarli ją wcześnie w tysiączne kawałki. Liczba ranionych jest znaczna, i koło wieczora kilku było już blizkich śmierci. Napad ten rozjątrzył najmocniéj patryjotyczne gminy; chcą się one pomścić, cokolwiekby kosztowało. Z gór naszych widzieliśmy już jednę wieś walliską w płomieniach; że zaś wszystkie prawie wewnętrzne związki w kraju są odcięte, przeto nie wiémy, czyli przyczyną tego jest walka stronnictw.

Podług wiadomości odebranych w Neufchatel oddział garnizonu z Besançon dognał oddział Polaków, złożony jak mówią, z 200 do 300 głów przy rzéce Dessoubre i wstrzymał go w marszu.

## Belgijum.

— *Z Bruxelli d. 22. kwietnia.* —

W dzienniku ministeryjalnym *Independent* czytamy: »Przed tygodniem donieśliśmy, iż król polecił panu Theux, aby się zajął nowym składem ministrów. Zapewniają, iż szanowny członek izby reprezensantów udał się do kilku swych przyjaciół politycznych, a między innémi do panów Dubus, Brabant i Meulenaere; następnie zaś uwiadomił monarchę, iż znajduje się w niepodobieństwie utworzenia nowego ministeryjum. Dodają oraz, iż król po takiém oświadczeniu pana Theux, i gdy dotychczasowi ministrowie wzbraniają się pozostać na urzędzie, odroczył izby do dnia 6. maja.

*Independent* zawiéra co następuje: Wiadomo, że od dni 14 sir Pulteney Malcolm i admirał Villeneuve, dowódzca eskadry blokującéj, opuścili Duny i wzięli na czas krótki urlopy. Wiele dzienników wnioskowało z tego, że zaniechane będą środki zmuszające. Lecz z gazet angielskich, dzisiaj tu odebranych, widzimy, że admirał angielski powrócił do Dunów, i że obejmuje znowu dowództwo nad flotą. Nie należy wątpić, że to samo uczyni niebawem admirał francuzki.

## Niemcy.

Gazeta Lipska donosi z Drezna z dnia 22go kwietnia: Dzisiaj po czwartéj godzinie po południu, odprawiła wjazd do tutejszéj stolicy, przybywająca z Frejburga Jéj Król. Wysokość Księżniczka Bawarska, jako wysoka oblubienica Jego Król. Wys. Książęcia współrejenta Fryderyka Augusta, ze swoją dostojną matką, owdowiałą królową bawarską.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Ilość rozmaitych towarów, na tutejszéj miejskiéj wadze w miesiącu kwietniu 1833 r. odważonych, i za sprzedane po przytoczonych tu cenach podanych:

| | Cet. wiéd. à 100 f. | W m. k. zr. | W m. k. kr. |
|---|---|---|---|
| Miodu z woszczynami | 55 | 16 | 48 |
| Patoki żółtej | 25 | 16 | 24 |
| Wosku | 8 | 66 | — |
| Łoju surowego | 400 | 14 | — |
| — przetapianego | 108 | 20 | — |
| Potażu | — | 6 | — |
| Przędziwa lnianego czesanego. | 15 | 10 | — |
| — — nieczesanego. | 5 | 5 | 30 |
| — konopnego | 76 | 6 | 36 |
| Miedzi łamanej | 18 | 48 | — |
| — nowéj | 6 | 62 | 36 |
| Oleju. | 70 | 14 | — |
| Terpentyny. | 25 | 19 | — |
| Drzewa orzechowego do stolarki | 34 | 2 | 36 |
| Szkła potłuczonego | 48 | 1 | 12 |
| Skór cielęcych. | 15 | 35 | — |
| Karuku | 30 | 14 | — |

## WIDOWISKA we LWOWIE.

**Teatr niemiecki.** — Dziś, *Der Barbier von Sevilla,* wielka komiczna opera w 2 aktach.

**Teatr polski:** — Jutro: *Rodzina Puciakiewiczów, czyli: wdowa bezdzietna,* opera krotochwilna w 1 akcie, — *Nikt mnie nie zna,* komedyja w 1 akcie — i *Panna pułkownikiem huzarów,* komedyja w 1 akcie.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.